

[illegible] azim. Rawicz starożytny
kr. [illegible]
w nieuchronne śmiertelności zagar-
niony sieci.

RAWICZ
STAROZYTNY

W nieuchronne śmiertelnośći zágarniony śieći,
W szczęśliwey iednak wiecznośći,
Wolnośćią dárowany.

KAZANIEM PRZY POGRZEBIE
IASNIE WIELMOZNEGO Iego Mśći,

PANA PIOTRA
Z PRZEYMY
PRZYIEMSKIEGO
KASZTELANA
SRZEMSKIEGO.

w KOŚĆIELE ZDŹIESZEWSKIM przy Borku
OBRAZEM CUDOWNYM MATKI BOZEY SŁAWNYM.

Przez

W. X. KAZIMIERZA GORCZYNSKIEGO
Kaznodźieię Kośćiołá Zdźieszowskiego,
Załosnemu Słuchaczowi

WYSTAWIONY.

Anno Dni. 1674. *Die* 14. *Januarij.*



w KRAKOWIE,
W drukárni WOYĆIECHA GORECKIEGO *I, K, M, Typogr,*

h.

PRZYIEMSKICH
O Z D O B Ę.





Dźikich beſtyi záżártość, lubo bez oręża,
Dobrym wſpárta ſumnieniem niewinność zwyćięża;
Ták z dawnych wiekow słynie Rawicz Starozytny,
Przećiw nieprzyiaćielom waleczny y bitny;
A záś przećiw Oyczyźnie ſczerą miłość głośi
Cnotá iego, gdy ręce ku niebu podnośi.

WIELMOZNEMV

A Mnie Wielce Mościwemu Pánu

IEGO MOŚĆI PANU

ANDRZEIOWI

Z PRZEYMY

PRZYIEMSKIEMV

CHORĄZEMV KALISKIEMV

Pánu y Dobrodźieiowi Wielkiemu

Zdrowia y Szczęśliwośći.

D*O Bráterskiey Wmśći M M. Páná rękiey, kwápi się y po śmierći Iáśnie Wielm: niegdy Iego Mść Pan Piotr Przyiemski Kásztelan Srzemski; áby śmiertelny cień iego, pod ćieniem Wmśći M. M. Páná zostáwał, ktory wysokich cnot Niebosczykowskich, nie ćienie tylko y* vmbratilia lineamenta, *lecz pełne splendory y żywy Obraz z śiebie wydáieß. Vznáwał świát Polski we dwu Wmśćiách M. M Pánách, ponowioną sławnych onych w vczoney stárożytnośći Bráći Castorá y Polluxá parę: Ponieważ iedyne záwße było między Wmść: M. M. PP.* certamen, *áby ieden drugiemu y w odważnych dźiłach y w zobopolney Miłośći krokiem nie vstąpił: káżdy świątobliwą ámbitią* in hac Pietatis contentione, Primatum *affektował. Spráwiłá (á słusznie) wspomniánym odemnie Bráći, pierwßym między Argonautámi Xiążętom domyślna* Poësis *Niebieska* Apotheosim, *y dotąd ich ná Firmámenćie álternátą iáśnieiącyeh pokázuie: nie mogąc ináczey tylko Niebem nágrodźić dźiwney Miłośći, że Brát Brátá* alterna morte redemit. *Tákieß y ták iednostáyne obudwu Wmśćiow M, M. Pánow były* vota, *áby*

 ieden

żaden drugiego Grob zaległ; á poniewáß żaden od śmierći nie [illegible] Exempt, przynamni áby wraz obiemá oſtátni Mrok oczy záwart, y profánowáć ich żáłoſnym Bráterſkich Exequij widowiſkiem nie dopuſzczáł. Lecz ináczey Fatis placitum, gdy śmierć ktora zwyczáynie ślepym idźie pędem, y reieſtru niepatrzy, tu tákże bez reſpektu, tego pierwey z świátá łákoma zábráłá ręka, ktory ſię pozniey z świátem przywitał. Nie ſámego iednák Niebośczyká Iego Mśśi Páná Káßtelaná śmiertelnym przeßyłá żelezcem, obiłá ſię raná o ſerce Wmśći M. M. Páná: bo ieśliß nieomylne ieſt Axioma, że Anima magis eſt vbi amat, quam vbi animat, tedy ſerce Wmśći M. M. Páná, ktore w kochánym cále vtopione było Rodzonym, w niemże, od śmierći ßkodliwy poſtrzał odnioſło; y ſtráćiwßy ták zacnego á cáley Oyczyźnie dobrze przyſłużonego Brátá, dimidium animæ ſtráćiłeś. A wßakże y tu widzę trybem Caſtorá y Polluxá alterna Mors, alterna vita: Vmieráß od żálu Wielm: Mść: Pánie Chorąży, nieſpodźiáná Bráterſka pomießány śmierćia: daieß wzaiem vmárłemu żywot, gdy go w ſámym ſobie Heroiczną odżywiáß y reprodukuieß Cnotą. Tak ná Niebie choćiaß ginie zoczu y pod źiemię západá Caſtor, nágrádzá iednák abſentią iego Pollux; y dwoiſtą iákoby pałáiąc iáſnośćią, żegluiącym po Oceanie Marinazom, zá Brátá oraz y zá ſię świeći. Tegoß w Tobie Wielmożny Mśći Pánie, zbolałá po ſtráćie ták Wielkiego Senátora doznáie Oyczyzná, ktory geminatâ virtutum Luce, w ſobie ſamym zmárłego oraz Rodzonego reprezentuieß; y odwáżnymi Czynámi ſtrátę podiętą nagrádzaß, ſtánąwßy Pro Millibus vnus. Więc tedy iß wßyſcy w Wśći M. M. Pánu ſuperſtitem vznawaią & ſpirantem Fratrem, w tych kilku od pogrzebowego Encomiáſtá Wieleb. Xdza Káźimierza Gorczynſkiego żałoſnym ſtylem odmálowány Kártách, tám ſpoczywa, gdźie nie vmbratilem, lecz ad vivum expreſſam imaginem ſui znáydźie. Przydaß W. M. M. P. Wielkiego tym Inkauſtowym Cieniom ſplendoru y ceny, gdy ie wdźięcznie przyiąć ráczyß. O co vniżenie vpráßáiąc zoſtáię.

Wmśći Mego Mśćiwego Páná
Niegodny Bogomoglcá
X. BARTŁOMIEY KORYBSKI
Proboſzcz Kośćiołá S. Troyce.

KAZANIE

Vrſus inſidians factus eſt mihi.
Niedźwiedź záſádzki ná mnie czynił. Thren. 3.

WChodząc przed śmiercią/ páść ná hak oſtry/ trzebá ná to żáłobne rzewliwego Proroká odnowić Threny. Záłoſne Auditorium. Wielkiego ſercá Krolow Angielſkich Corá/ dorodna ná ſrogiey beſtyi Rawiczáńká/ wtrácona ná zgubne imię Niedźwiedźiowi dla nieſzczęſney ſukceſſyi/ wybiegá z dobrze opátrzonego zamku oſiodłáwſzy Niedźwiedźiá/ á wybiegá w polá/ niechcąc pokątnie ládá iáko vmieráć. Boię ſię ieżdżąco Niedźwiedźiá/ żebyś ná tyśiąc żelżywſzych śmierći vmykáiąc nie pádłá. W iednym ći to śiadzeniu/ ná iednym rumáku/ á dopieroż ná iednym Niedźwiedźiu/ o iednym cuglu śmierć z ieżdżcem śiádá/ Poſt equitem ſedet atra cura. Niecháyże iedno przemyślna łowczyni śmierć/ párkan ná tego Niedźwiedźia ſtáwi/ (wſzák to iey vćiechá myśliſtwem ſię zábáwiáć / Expandit rete pedibus meis. *Threnor* 1.) y do śieći napędźi/ nie przerzniesz ſię lub ná Niedźwiedźiu; bo ieſzcze nie było ták prętkich nog Niedźwiedźiá/ ktoryby ten iey párkan vbieżał; Nemo vnquam erravit ad Sepulchrum. Bá niech dobrze owych gończych pieſkow zápráwnych ná krwi Krolewſkiey Krolowy Iezabel zá tobą zemknie/ pominawſzy Niedźwiedźiá/ krwi ſię twoiey Pánieńſkiey náleptáć mogą; Vrſus inſidians factus eſt mihi. A kiedy ćię tá ſroga y dźika beſtyá do iazdy nieſpoſobny Niedźwiedź zbędźie? ſam ćię kłem ſwoim zmele/ ábo wdrobne kęſy roſzárpáć może? Vrſus inſidians factus eſt mihi. Nie wierzę Krolewſkiey Fámilii Coro/ żebyś tey poſzty przeiąc nie miáłá/ obiegáiąc ná

Poëta.
Seneca.
4. Reg. 9.

A tym

tym Niedźwiedźiu po Czechách/ iáko ſię to śmierć ná czás
śierśćią Niedźwiedźia pokrywá. In Imperio w *Roku 1570.*
pod mięſopuſt kilku znácznych Komeſow oddáło wizytę
Eberhárdowi znácznieyſzemu Komeſowi; przy dobrey
myśli/ chcąc Eberhárdus wielkich myśli młodźian/ Ko-
meſow vćieſzyć/ ſkrycie ſię od gośći ſchroniwſzy z kilká
Pániąt przednieyſzych/ w ſkory ſię Niedźwiedźie/ żywi-
cą dobrze nápoione oblekli; wynidźie Scena owá Nie-
dźwiedźiá/ gośćie niewiedzą kto; ćieſzą ſię ſkokámi Nie-
dźwiedźiemi/ ieden z nich nieoſtrożnie pląſy wypráwu-
iąc (á było to pod okropną noc) náráził ná gorąiącą
pochodnią/ y ſkorę zápalił. Spektátorowie w śmiech
to ſobie obrocą; Pániętá owe tłumiąc ná ſobie ogień/
ieden ſię od drugiego záiął; dopiero kiedy miłośier-
dźia proſzą/ Eberhárdus dobędźie głoſu; rzucą ſię go-
śćie/ niżeli wody dodano/ ſpłonęło owo igrzyſko Nie-
dźwiedźie. Podobnie widzę popiſuieſz ſię ná tey beſtyi
nieokiełznáney Seſſorko/ iáko ów/ ſzczęśćie że ná odmalo-
wánym bez munſztuku Niedźwiedźiu/ ktorego kiedy
w impećie lecącego pytano/ Quò tendis? á ty dokąd?
quò iste ducit; Bog że to wie/ dáleko mię tá beſtyá zá-
nieśie: á zátym iuż podobno łápámi Niedźwiedźimi
ſtretowána wchodźiſz w Threny Ieremiaſzowe/ Vrſus in-
ſidians factus eſt mihi. Ná cóż mię to z imprezy zráżáćie
płochec to tylko oſoby/ młodki wyuzdáne ten Niedźwiedź
zbiia/ iáką niegdy v Ezechielá we krwi włáſney zátopił.
Eras confuſione plena, conculcata in ſanguine tuo. Mnie té
Ezech. 16. Niedźwiedź czołe iáko Krolewnie biie/ ná ktoreg mnie
cnotá wyſoká/ dźielność Amazońſka wſádźiłá; ia Nie-
dźwiedźiem/ nie on mną/ rządzę. Byłáś mi w podeyzrzeniu
śmierći/ iákobyś ſię w tych Niedźwiedźich vtáiełá łá-
pach/ tákiey záżártośći w Domu *Jáśnie Wielmożnych Przy-
iemſkich* dokazáwſzy/ ſerdeczneyś Przyiaćiela *Jáśnie Wiel-
możney Iey Mśći P. Kaſztelanowey Srzemſkiey* wydárłá Nie-
dźwie-

dźwiedźico; Jáśnie Wielmożnym Bráći y Pokrewnym życzliwego Brátá/ Oyczyźnie Senátorá/ bo Jáśnie Wielm: J. M. P. *Piotrá z Przyimy Przyiemskiego Srzemskiego Káßtelaná*, Religii/ czći Náyświętßey Mátki Boskiey Cudotworney w tym Obrázie Promotorá/ nam Kápłanom/ przytym mieyscu Dźiedźicá/ y Dobrodźieiá. Ale ponieważ to tobie Niedźwiedźico wrodzona tyránnis/ dármo ćię weżowáć/ bo śię nie odmienisz. Temu śię iatylko Niedźwiedźiowi przypátrowáć będę/ iáko chwalebnie pod regimente tey Sessorki chodźi. Niechayże to wszytko poydźie ná więkßą chwałę twoię żywych y vmarłych sędźio *Chryste Iezu*

Nie łátwo kárczysta bestya Niedźwiedźiá ouzdáć/ trudno go dośieść/ powie ow/ ktory Niedźwiedźięta chcąc wykráść/ vpatrzywßy pogodę/ kiedy Niedźwiedźicá z lochu ná obłow wypádłá/ on tym czásem do iámy; niżeli owe szczenięta pozbierał/ powráca Niedźwiedź; śmiáłkowi owemu o zdrowie idąc/ tudźież przy drzwiách iámy vtaiwßy śię wchodzącą ośiędźie Niedźwiedźicę/ wypadnie bestyá z owym to ieźdzcem/ záiuszoná látá po knieii/ podszedßy z nim pod drzewo/ sam śię zbył dopadßy rękomá gáłęźi; záżártá Niedźwiedźicá nie czuiąc żeby ieźdzcá zbyłá/ postáremu krąży; on tym czásem vćieczką śię sálwowáł. A ty Krolow Angielskich Coro/ iáko śmiáło Niedźwiedźiá ośiádasz? czyli to Máiestát Páński do powinney czołobitnośći y samym bestyom kárku náłamuie? czy niewinność twoiá krążąc po rożnych świátá tego Trionách/ iuż to w sámey Koronie Polskiey blisko śiedmi set lát/ á przećię wcále bez nárußenia/ ták ći pod regiment Pánieński podbiłá Niedźwiedźiá? że rad nie rad po twoiey skácze woli? Nie záwße y sáma niewinność záżárteg kiełzna Niedźwiedźiá. *4. Reg. 2.* Rozigráły śię swywolne chłopięta ná przedmieśćiu Bethel/ y poczćiwego stáruszká Elizeuszá zniewáżeły słowy/ rozgniewány zá tym despektem Prorok Páński/ rozkázał dwom Niedźwie-

 dźwie-

dźwiedźiom/áby owe dźiecká rozβárpali; egressi sunt duo Vrsi de saltu, & laceraverunt ex eis quadraginta duos pueros. Dźiecká owe wedle Tostátá w piątym dopiero roku/ ieβcze mleko ná gębie. Pytá się Iustinus Martyr, czemu ták surowie dźiecinną płochość/ ten łáskáwy sługá Páński v-kárał? vt in filijs Patres quorum illa culpa erat propria, plecterentur: pueri enim à Parentibus didicerant Prophetas cõtemnere, & ideò cæde liberorum castigavit Parentes. Nie-ták dálece dźieci winne/ iáko rodźicy/ od ktorych się dźieći swywoli napiły. Ieβcze tu sekret/ mowi Abulensis.

Mendoza in 1. Reg. Trudno było w kráinie oney obáczyć Niedźwiedźiá/ktora się sámemi tylko lwámi zagęściłá byłá. Czemuż Elizeus nie zemknął lwá iednego y drugiego ná swywolne dźiecká/ále Niedźwiedźi? Ná opátrzney Rodźicielskiey niewinniętom onym schodźiło edukácyi/ dlategoż Niedźwiedźie w rozβárpánych dźieckách rozumu Rodźicow vczeli. My bestye iákich pielęgowánia do náβych βczeniąt nie przykłádamy/ żebyśmy ich tylko Niedźwiedźiámi wystáwili/ wylizáli; dźiecká wáβe lubo ná vćciwym/ ná cnoćie/ ná dobrey stáwie/ y ná sámym zbáwieniu βwánkuią/ przesypiácie Rodźicy/ á toż my Niedźwiedźie zá te

Lib. 6. in Hexam. c 4. dźiecká/oráz y zá sercá wáβe Rodźicy. Ursa partus suos ad sui effingit similitudinem, tu filios tuos instituere similes tui non potes. Infulát Medioláński. Pod regimentem trzymaβ Niedźwiedźiá stárożytna Rawiczanko/ á wOsobie Iáśnie Wielmożnego świętey Pámięci Senatorá latá porywczey pospolićie młodośći. Czy nie pod czułym rządem młodość Twoiá Iáśnie Wielm: Senátorze? ktoraś mądrey oddał Pálládźie/ w βkołách dowćipnemi náukámi poleruiąc rozum/ Ursa partus suos ad sui effingit similitudinem. Vznał Niedźwiedź żeś partus Vrsinow/ dlátegoć się poddał/Rodźiciela Vrsiná Iaśnie Wielm: *Stánisłáwá Przyiemskiego*. Rodźicielki z Domu Iáśnie Wielm: II. MM. PP. *Opalinskich*, ktorego dźiecinne latá ták

czuło

czułó/ ad sui effingebant similitudinem, pielęgowáli/ że wiele Rodźicow przykład bráć mogą/ ktorym owo miodopłynny Bernárd zázártość Niedźwiedźia ná oczy wyrzucá/ non parentes, sed peremptores, nie kształtuią/ nie formuią do cnoty/ ále zábiiáią ná duszy/ partum włásną krew swoię/ pieszczono w iedwabie vwiiáiąc. Domow wielkich/ Domow Senátorskich Impreżistá ieden chcąc wyráźić ćwiczenia dźiátek/ wystáwił Orłá ná wysokiey skále/ ktory nie cudze piorká do gniazdá gromádźił/ wyśćieláiąc nimi Orlętom/ áby się potym miękko przesypiáły/ ále chrost/ cáłe pálcáty włoczeł ná gniazdo/ nápisał pod nim / Altiùs volabunt; po tym chrośćie poydą wzgorę Orlętá. Coż zá poćiechá z tákiego partum, ktorego w gniáźdźie chrostu ostrego ćwiczenia/ iáko Orzeł Orlętá w domu y w szkołach ná skále twárdych niewczásow Rodźicy trzymaią? chcesz go vdáć do szkoły/ do dworu/ do woyská/ Altiùs volabit, poydźie wszędźie w gorę iáko Orlę. Orłá tego instytucyą widźieliśmy w Sw. Pam. Senatorze/ kiedy z młodu záraz do vsługi Rzeczypospolitey záprawiony/ Altiùs volavit, piął się wysoko do sławy w obozách rożnych z odwagą zdrowia y kosztu; iáko prawdźiwy Orłá Sármáckiego pullus, Altiùs volavit: Młodźieński wiek swoy Vrsinus ten krwáwey konsekrował Bellonie. To pewnie Niedźwiedźiu młode látá iego w dálekie od Oyczyzny zánieśiesz kráie? żeby się po Niderlandźiech sposobu woiowánia vczyć nie w pieszczoty Cudzoźiemskie/ ále wniewczásy Woyskowe w domu zádáła tego Vrsiná krwáwá Bellona. Po skończonych náukách tákie záwźiął ku vsłudze Rzptey serce/ że się żádnymi *perswazyámi* w domu trzymáć nie dał/ ále koniecznie żeby się do Obozu przećiw wiárołomnym Koronnym nieprzyiaćiołom pod Piláwce/ pod Beresteczko wyprawić/ by też z nádwerężeniem zdrowia y włásney substáncyi.

Mruczy tá bestyá/ Niedźwiedźia nátura do kniei/ do Da-

do Dabrowy ciągnie. niech idźie/pozwol Sessorko; żeby iednak na kiel nie brał/ chcąc się z pod twego wybić regimentu/ nie do láda z nim dąbrowy. Diodorus Siculus piße o Dodonſkim gaiu Jowißowi poświeconym/ ktory drzewa nie proste máiąc/ był w takiey wadze y poßanowániu/ że z niego nie wychodźiła gáłązka/ tylko albo Merkuriußowi ná láskę/ abo Minerwie ná oſczep/ ná drzewce do Chorągwi/ albo Marſowi ná regiment/ ná bułáwę/ álbo Krolom ná iabłka/ ná inſignia. Widźiß/ iáko przypadł Gáy ten Niedźwiedźiowi twoiemu! maß ręce nie zatrudnione/ przepátruyże ſobie drzewka/ ktoreć się ná iakie Inſigne y Domowi twemu z nidźie; ia tym cząſem wyprowádzę Stárożytną *Rawiczanow* twoich Fámilią. Ty ſamá/ wiem o tym że się pochwaliß. Siedzę ná tym Niedźwiedźiu w cnotę nienáruſ oną/ w wierność Bogu y Oyczyźnie cáłą/ w dźielność Amázonſką odważną/ w dostoinośc eminencyi Krolewną/ ręce moie nie do trośienek/ ále do iabłka ßczerozłotego; *Biorę ia Iábłko*. Ráchui Vrſinow Jáśnie Wielm: *Przyiemſkich* Domu Twoiego Sago & togâ Przezacnych Mężow/ ktorzy dźielnośćią przeważną w ßczyceniu iabłká Oyczystego prácowáć nigdy nie vstawáli/ komputui Regimentárzow/ Senatorow poważnymi ſunkciami Krolestwu y Rzptey záſłużonych; trzeba tu w iedną rękę ſaſcikuł Lásk/ w drugą Regimentow/ drzewcow do Chorągwi; wydźielić drzewa ná ták wiele Krzeseł y Subſellia Senatorſkie/ ktore zawße pediſſequa Domu Jáśnie Wielm: *Przyiemſkich*. Czyńże diſtributę Honorow pod báldáchinem Miłościwa Krolewno; day Láskę *Andrzeiowi Przyiemſkiemu* Márßałkowi Nádwornemu/ á potym Kásztelanowi Gnieżnińſkiemu/ drugą Láskę Jáśnie Wielmożn. Rodźicowi tego zmarłego *Stániſłáwowi Przyiemſkiemu Márßałkowi Nádwornemu Generáłowi Wielko-polſkiemu*; ktora iego láſká Virga æquitatis pámiętna po dźiś dźień/ kiedy bez reſpektu/ bez interesse

tereſſe/ á zátym bez mánkámentu Sády iego Márſzał-kowſkie bywáły. Láſká iego Virga Virtutis, Cnot wyſo-kich/ zárliwości o Honor Boſki/ oſobliwie o Honor Náy-świętſzey Mátki Boſkiey Cudotworney w tym OBRA-ZIE, ktory y gruntu Kápłanom ná mieſzkánia przy tym Kościele rozprzeſtrzenił / y znáczną przyczynił Fundá-cyą. Przy Láſce Mulier Virtutis, niemnieyſzych Cnot Má-trona Jáśnie Wielmożná *Marſzałkowa Nádworna Generá-łowá Wielko-polſká*, ktorey dobroczynną rękę te mury/ te kámienie w tym Kościele głoſzą do tych czás. *Regiment Márſowi.* Jeſzcze zá czáſow Auguſtá Królá y Stefáná Bátorego *Stániſłáwowi Przyiemſkiemu* Rotmiſtrzowi Kro-lewſkiemu/ktory zá krwáwe wyſługi Prefekturą Kámie-niecką ozdobiony/ dwoch znácznych Stryiow św. Pám. zmárłego/ *Krzyſztofá y Zygmuntá Przyiemſkich* nie miiay/ ko-ſztem ſwỹ włáſnỹ Regimenty piſze ná vſługę Rzptey wy-ſtáwiáiących; iednemu z nich *Krzyſzofowi Przyiemſkiemu* w Moſkwie zá cáłość Oyczyzny záſtáwiáiącemu ſię tudźież w potrzebie vmieráiącemu wiekopomny Koloſſ Polſki wyſtáwił *Hiſtorik.* Hunc non ſilebit ventura poſteritas, cui in pectore exaratum fuerat, Amor Patriæ; in fronte; Honeſtum Familiæ. tego náſtępuiące wieki nie zámilczą/ ktory ná pierśiách nośił Miłość Oyczyzny/ ná czele Re-putácią Vrſinow. *Ná krzeſłá Senatorſkie ſadzái Krole-wno* owe rády zdrowe/ ſpráwiedliwe dekretá/ czułe ob-myſtawánia o cáłości Oyczyzny/ głośne do tych czás ná Seymách/ ná Seymikách Vota, *Woyćiechá Przyiemſkiego* Káſztelaná *Łęczyckiego*/ *Andrzeiá Przyiemſkiego* Káſztelá-ná Gnieźnińſkiego/ Jáśnie Wielmożn/ św. Pám. *Piotrá Przyiemſkiego* Káſztelaná Srzemſkiego / podeymie ſię y Regimentu iáko Rotmiſtrz J. K. M. Konſeruyże Kro-lewno/ á nie záwiedźieſz ſię. *Drzewce do Chorągwi* nie doſyć że odmalowáne przy tym Niedźwiedźiu ná Chełmie; trzebá tu roſłego drzewcá Jáśnie Wielm. J. M. P. *An-*

drzeio-

Okolſki.

drzewowi Przyiemskiemu Chorążemu Káliskiemu Rodzonemu S. P. zmárłego/ ktory powágę gornego Woiewodztwa ná chorągwi nosi/ pomieści się wręce to drzewce do Chorągwi Jásnie Wielm. Kásztelanowi Srzemskiemu ktory chorągwią Kosztem swoim wystáwioną/nád nieprzyiacielmi wiáry Chrystusowey/Oyczyzny / y Dostoieństwa Páńskiego/ męstwa w Marsowych polách dokázował. Swiat oto Polski pátrzá ná Filios magnæ expectationis Wielmożnego J. M. P. Chorążycá Káliskieg Synowcá Tego zmárłego/Wielmożnych Kásztelanicow Chełmińskich y dla tych iuż látorośli w tey dąbrowie w gorę idą/ktore guberną známienitego w Oyczyźnie czásu sweg dorostą. Jákoś chwalebnie Jeżdżco Niedźwiedźiá w tey dąbrowie Domowi Twoiemu Insignia názbierałá!

A teraz dokąd? czás do Náwy Jásnie Wielmożnych JJ. MM. PP. *Opalinskich*, támże tym Niedźwiedźiem nákieruie. Był Niedźwiedź w Korábiu Noégo/ktory coś tylko poszedł ná Náwę / á záraz iákoby inszy. Pyta się Augustin ś. Animalia carnivora, iáko Niedźwiedź czym też żył w Náwie Noégo? odpowiádá/że communi pabulo; ták z łáskáwiał / że iedno źiárno z potulną zbierał gołębicą. Uznasz Krolewno/ iáko poważnie do tey Náwy/ktorey Rotman iuż nie Noe / ále sam CHRYSTUS, do tey Náwy/ ktora nie kilku ludźi / ále cáłą Oyczyznę przy naywalnieyszych iey toniách vwoźi záwsze szczęśliwie; do tey Nawy/ ktorá ma zá wysokie *ántenny* Márszałkowskie Láski/ zá rozpuszczone Vela, Arcipiskupie Palliusze; zá *proram* Biskupie Infuły/ zá transtra Senátorskie krzesłá/ zá głębokie *Cariny*, Kánclerskie pieczęći/ zá wiosłá/ Hetmánskie buławy; do tey Nawy podobney Náwie Antoniuszá/ ktora byłá o żáglu purpurowym; y przy tey Nawie żagiel purpurowy/ dźikich Bisurmanow posoką/ y teraz świeżo pod Chocimem zpurpurowány. Junctim exeunt, quæ disiunctè intraverunt; mowi

Glossá;

Glossá; porządnie/ párą á párá wyśiádáły bestyki z Ná-
wy Noegó/ do ktorey poiedynkiem wchodziły. Sakrámen-
tálny związkiem zmowiona Párá wyśiada z tey Nawy/
Jáśnie Wielm. J. M. P. *Piotr* z Przyimy *Przyiemski* Ká-
ßtelan Srzemski/ Jáśnie Wielm: Jey M. P. *Kátárzyná Opálinska* Káßtelanowá Srzemská; więc/ Bonis avibus?
wßak ták przyiaciela dożywotniego v Stárych w dom
przybywaiacego witano. Nie pytano śię czy z náládo-
wana ßkátuła? z bogáta sukcesśia? ále tylko/ Bonis avibus? czyś ná skrzydełkách potulney gołębice w dom przy-
byla? Nie záwße/ mowi złoty Káznodźieia Chryzostom
ś. Bonis avibus wlatuie w dom dożywotni przyiaciel do-
brym ptákiem; bo ieżeli swárliwa / to sroka; ieżeli ßko-
dnicá/ to sowá; Bonis avibus; w Małżeńskiey zgodźie by-
ło tu poßánowanie zobopolne przez lát dwadźieśćiá
cztery/ erat cor vnum, & anima vna, co Łukáß ś. o pier-
wßych chrześćiánách nápisał/ iedno serce waße / iedna
dußá waßá byłá. Widźieć to było/ wprawdźieć cáły czás
zgodnego pomießkánia / ále miánowićie przy ostátnim
punkćie Niebosßczykowskim/ kiedy iego chorobá Twoim
złym zdrowiem/ iego stękánia Twoim wzdychániem/ ie-
go śmierć ledwie nie Twoim konczyłá śię skonániem. To
kleynot zdobiacy Mátrony Senátorskie / w mowie po-
miárkowánie / vßánowanie tego/ od ktorego bierze / że
Senatorká. Mariti reverentia & taciturnitas, hæc sunt maxima Principum fæminarum decora. Ambros. l. 2. Offic.

Jeßcześmy dźiś nie widźieli Niedźwiedźiá z lwem
poiedynkuiacego/ Stárożytna Ráwiczanká tę nam sce-
nę wypráwi. Lew zpołnocney knieii ná sámo tylko echo/
iuż nie mitiora animalia, iáko záięcy / ále Catulos Leonis Amos. 3.
lwie Polskie ánimuße ośionał/ Leo rugiet, quis non timebit? przed ktorym iedni iáko Cervi emissi ielenie zá grá-
nice Polskie pierzcháli/ drudzy prostrati, (bo leo prostratis parcit) vdáli śię po iego protekcyą. To y tobie Nie-

dźwie-

ożwiedźiu ná ten Lwi ryk ogromny pewnie pod koláný żádrży? quis non timebit? Lubobyś Cná *Ráwiczánko* dźielności Amázonskiey dokázáć chćiáłá ná lwá tego vderzywszy/ iuż go tu nie nákieruieß/ bo wedle Pliniusá Vrsi tympanis fugantur, ná dźwięk kotłow woiennych Niedźwiedź záięczego serca. Nie vstrászyß Lwie; pokáżę śię ia żem nie Ceruus emissus, ále Vrsin. Kiedy wiáry Chrystusowey nieprzyiaciel lew ow strászny/iuż przećiw przyrodzonemu prawu in prostratos sæviebat, fortuny y przy nich życie Koronnym odbierał Synom/ Catulus Vrsi Jáśnie Wielm. *Kásztelan Srzemski* z Jáśnie Wielm. Wuiem Swoim *Piotrem Opalinskim* Woiewodą Káliskim/ (ktory murem Oyczyźnie w tym pograniczu przećiw temu Nieprzyiacielowi stawał) do Głogowká prosto/ kędy wierne poddáństwo oddawszy Krolowi Pánu/ tudźieß otuchę de recuperanda armis Patria vczyniwszy / chćiwe sławy pierśi zá Religią y dostoieństw Páńskie/ zá wolności spolnie zástawiáli. Będąc Rotmistrzem pod Jáśnie Wielm. wspomnionym Pułkownikiem Rotę Pospolitego ruszenia pod Leßno náprzod zprowadźiwszy/ tam pierwszy szczęśliwy Woyny progress. Dálisz. Pod Kośćiań swoim własnym kosztem Chorągiew Kozácką okrytą dosyć ku znácznieyszey vstudze Rzpltey wystawiwszy ná podiazd pod Sielną śilność y męstwo tego Ursina vznał Nieprzyiaciel / bo máło nátym że kupę znáczną kilku Kornetow Szwedzkich roz gromił/ znácznieyszego Oberßtera Dźiastrá wźiął. Co ćię teß Jáśnie Wielm: Kásztelánie Srzemski zágrzewáło? żes własne zdrowie gotow był wydáć ná szánc / stawáiąc przećiw temu Nieprzyiaćielowi? Straszny woysku Jzraelskiemu poiedynek był z Goliátem 1. *Reg.* 17. Strászny nieprzyiaciel / vpádá serce wszytkim /żaden śię ná owego Rycerzniká odwáżyć niechce. Wysunie śię Dáwid/ y porachowawszy śię z śiłami swoiemi chce poiedynkowáć z Goliátem. Wi-

dźi

dźi ochotnego pácholiká Sául/ y pyta go coby zácz był? Pascebat servus tuus gregem Patris sui, & veniebat Vrsus & leo, & tollebat arietem, & persequebar eos, Vrsum interfeci ego servus tuus. Stáwałem ći ia wpráwdźie nád trzodą Oycá moiego/ przychodźił Niedźwiedź/ zrywał mi po báránku z trzody/ pochwyćiwszy ia Niedźwiedźiá/ iáko muchę ztárłem go. Słysząc táką rezolutę Saul/ powierzá mu fortunam belli, skłáda ná niego ten ćiężar/ każe bespiecznie poiedynkowáć. Co czynisz Krolu? ták prędko wierzysz iednemu z swoią odwagą wylátuiącemu? mogł Dáwid przy trzodźie w ládá piszczałkę záświstáwszy widźieć Niedźiedźiá plasáiącego/ to mu iuż záraz dáć wiárę/ że z Niedźwiedźiem zápas chodźił? Ráz wyprowádźić Niedźwiedźia Miłośćiwy Krolu/ niech śię z nim w oczach twoich łamie; idźie tu o Krolestwo/ przegra Dáwid/ zginelismy wszyscy. Zbiia tę suspicią o Dáwidźie Augustin ś. Intellexit Rex, cùm videret audẽtem puerum, aliquid in eo divinitatis esse, nec illum sine divino instinctu talia posse præsumere. Postrzegł Krol że Dawidá vymuiąceg śię o Honor Boski miałá znácznie sekũdowáć ręká Boska. Religiác to álbo wiárá Twoiá Jáśnie Wielm. Senátorze nienáruszoná/ táć to aliquid divinitatis coś Boskiego/ przy ktorys stáwał/ protestowáłeś śię przed Maiestátem Boskim/ żeś nie tylko w Wierze S. Kátolickiey/ále y zá wiárę gotow był ná ten czás vmieráć. Tec to ręce w Niebo wyniesione práwowierney *Ráwiczánki* aliquid divinitatis coś Boskiego/ iáko niegdy Wodzá Jzráelskiego/ poki ie trzymał wyćiągnione/ Vincebat, záwsze przy nim wygráná; iák ie tylko spuśćił/superabat Amalec, brał gorę Nieprzyiaćiel. Y Tyś vincebas przy tych iey ręku/ gromiłeś Wiáry Chrystusowey nieprzyiaćielá/ szwánku żádnego nie odniosszy. Że przy honorze Boskim/ przy Religii stáwał Dáwid/ wygrał poiedynek/ ále y spes præmij Kontentácya czyli Exodi 17.

 serca

serca przeciw nieprzyiacielowi nie dodała Dawidzie? Napadł Dawid przed poiedynkiem ná Dworzan Saulowych/ słyszy rozmawiaiacych/nadstáwia vchá/ á oni sobie o kontentácyi żołnierskiey rokuia/ y zámieszáwszy się miedzy nich/ spyta; Quid dabitur viro, qui percusserit Philistæum? Já pierśi ponioses / krwi własney przeláć odzáłuie. Doydźieli mnie też to Dworzánie/ co Pan obiecuie; czy mnie sáma tylko obietnica nie zbędzie? (iák to v Dworu) á kto inszy przedemna vgoni? odpowiedzą mu. Hæc dabuntur viro. Niezátrzymaiac Dawidzie/ byleś się tylko odwáżeł; A ták że to hoyna ręka Páńska dobrze zásłużonych kontentuie? odważe się ia przy Bogu/ y swegó dokażę. Wrodzona do sławy ochotę/ y w ludźiech Rycerskich potrzeba widzę wdźięcznośćia zágrzewáć/ zá ktora tym bárziey serce ná nieprzyiaciela rośćie/ y wiele dokázuie. Ześ Jáśnie Wielmożny św. Pám. zmarły nie tylko substáncyi własney/ ále y z zdrowia vszczerbkiem zá wiárę y Oyczyznę zástawiał się/ słusznie żeby Oyczyzna trudy woienne kompensowałá byłá/ iáko tám ktoś vkontentowány záwołał; Felix Patria, in qua linteo remunerationis sudores laborum terguntur.

Czy vmyślnie? czyli żeby oko nápaśł? poszedł Káto miedzy státuy Rzymskich Achillesow/ pilno się iem przypatruiac/ ktoś z boku przypadnie do niegó/ pytáiac? czemu twoiey niewidáć Státuy y obrázu Catonie? wszák odważne przysługi twoie zárobiły sobie ná ten Kolos? Odpowiedźiał: Malo percunctari homines, cur mihi statua posita non sit? quàm cur sit? Więcey mi to vczyni/ kiedy się pytáć będa/ Czemu mnie miedzy tymi obrázámi niepostáwiono? ániżeliby narzekáć kto miał/ zá co też ten Kolosś dano Catonowi? Wdźięczniey tego záwsze słucháć o tobie Jáśnie Wielmożny Senatorze/ kiedy się pytaia? Czemu twoie męstwá/ zásługi nieukontentowane? ániżeli kiedy mowia/ iáko o wielu/ czemu temu konferowano?

no? co zá zásługi iego? obozu nie widźiał / chybá ná obraźie malowány / albo ná obruśie drukowány? Cur huic statua posita sit?

Wiernośći ku Pánom / Krolom swoim Fábricius Gesualdus táka wynálazł impreze. Ná Chorągwiách swoich Wodz ten Neápolitáńſki nośił krzák ámárántowy / ztey okázyi / że sie w domu iego náymnieyszy mánkáment nieszczerośći przećiwko Oyczyznie nieznáydował / wiárę cáłą Krolom Pánom swoiem chowáiąc / y onę trudámi woiennemi / odwagą / záwsze ná káżdym mieyscu / gdźie ukázáłá potzebá / znácznie promowuiąc; Amarant przyozdobił tym nápisem: Nunquam languescimus. Nigdy práwi nie więdnę záwszem ozdobny / źielony. Názycz mi Neápolitáńczyku tego Symbolum / ábym ie mogł przenieść w Dom Jáśnie wielmożnych Jchmśćiow PP. *Przyiemskich*, ktorzykolwiek z niego wychodźili / ći wszyscy ná tych Chorągwiách / ktore wtę Chełmie / szczyćić sie mogli ámárántowym krzákiem / y przy nim pisáć: Nunquam languescimus, nigdy nie známy zwiędnienia / záwsze kándor nieodmienny / życzliwość bez fałszu / obserwancyą powolną chowálizmy Krolom Pánom naszym. Porwał sie Aquilo ostry Sueticæ irruptionis, szczyćił sie św. Pamięći zmarły krzákiem ámárántowym / y tym nápisem / Nunquam languescimus, wiáry torem Przodkow swoich Pánu dotrzymał. Turbo domowego zámieszánia nie ták dáwnych czásow / iuż też pewnie ozdoby Wiroru twoiego ámárańcie nárußy? Nunquam languescimus: ámáránt ná tych Chorągwiách w źieleni; niechćiał Jáśnie Wielm. Senator ręki swoiey obroćić / vt intingentur in Fratrum sanguine, áby sie miáłá byłá mázáć krwią Synow Koronnych. Y nie dármo Cna Káwiczanko wyskákuiąc ná tym Niedźwiedźiu po owey Dambrowie / kędyś Insignia Domowi Twoiemu zbieráłá / kędźiory twoie pod koroną Krolewską rozpuszczone / nie záwádźiły o gáłąś

iáká /

iáka/ iáko niegdy Krolewic Absálon pod korona tákże vtrásione nosząc włosy w dąbrowie Rebelizant vchodząc

2. Reg 18. ná nich záwisł y trzema przebity włoczniámi/ mizernie zginął. Rabbinowie Zydowscy tego záwiśnienia ná

Mendoza in 2. Reg tych kędziorách przyczynę dáią; Tria corda quodammodo furabatur virorum Israël, scilicet, Regis, Ducum, & plebiorum.; wykradł trzy sercá Rebellizant/iedno Krolewskie/ Senátorskie drugie/ trzecie pospolstwá/ buntuiąc ich przeciw Máiestatowi; y dla tegoż iáko złodziey wiernośći przećiw Pánu/ á ieszcze przećiw Oycu/ obiesił się ná tey peruce / y trzema włoczniámi zá te trzy sercá wykrádzione/ serce mu przeszyto.

Nie kradziona/áni przez obłudne captie nábyta serc Braterskich miłośćia sczyćiłaś się Cna Rawiczanko w Osobie Jáśnie Wielm: Senatorá. Miałaś záwsze Wielká Krolewno w Fráncimerze twoim zá służebna Miłość ludzka/gdyż ták przyiemna szczerośćia Niebo *Piotr Przyiemski*, sercá wszytkich krępował/ że się z Titusem Cesarzem słusznie Amor & Deliciæ Orbis Poloni názwáć mogł: ktory áby áffekty wszytkich pozyskał/ ná wzor Apostołá/ Omnibus omnia factus, cale się do vsług każdego ákkommodował. Nie pobładzę/kiedy nim tá Cna Rawiczánka z polá śmiertelnośći z iedźie/ná iedney z tych/ktore się w chełmie świecą Chorągwi odmaluię symbolum/ ktorym się szczyćił Carolus Fridericus Xiążę Cliwiy y Juliáku. Kazał ten wystáwić Tárczą sámemi tylko sercámi ludzkiemi zásádzoną / ktore wszyku iákoby y porządney spráwie stały; ná kraiu Tarczy wkoło pisáne były słowá Hic murus aheneus esto; ná wierzchu przydał inscriptią Be-

Salamon à Ladano nevolentia Bonissima Guardia, chcąc tym wyráźić Hieroglifikiem/iż bárdźi się z áffektow życzliwych ludzkich/ niżli z Pánskich dostátkow/z obronych (ktorych Pánem był) Fortec/zármátnych Gwárdiy/zliczney sług ássistenciy cieszył. Tąż ludzkiey życzliwośći Gwárdią/otaczałá Wiel.

s. Pam.

ś. Pam. J. M. P. Kásztelaná; miał záwsze ad nutum, powolne serc ludzkich przychylnośći/ bo nie tylko fortun ale własnego nawet zdrowiá/ zárabiaiąc sobie ná miłość pospolitą/ dla Przyiaciół/ dla sąmśiad nádstáwić nie żałował. Wiele na dobrym sąmśiedztwie należy. Themistokles gdy sprzedaiąc maiętność swoię w Mieśćie obwołáć kazał/ przydał y to/ że ma że wszą sąmśiády dobre; rozumieiąc ią być sttupnieyszą za dobrym sąmśiedztwem Axioma; Homo homini lupus; á ia odmieniam Homo homini Vrsus, sąmśiad sąmśiadowi czásem stánie zá Niedźwiedźiá/ nie tylko vćiśnie/ ále y szarpnie. Nie był sąmśiadowi Niedźwiedźiem Ten Ursinus. Powiedzą oni/ iezeli kiedy ktoremu z nich był potencyą swoią ćieżki? álbo w nieprzyiaźń iaką z sąmśiádem kiedykolwiek zászedł? y owszem rozroznionych iednał/ práwdę y tey y owey stronie przed oczy wystáwiaiąc: Wy Pánie Bráćie odstąpćie swego vporu/ wy też ostátek krzywdy ná Páná Bogá puśććie/ v ktorych y v wszystkich Braci miał nie tylko popularitatem, ále y miłość/ nie żáluiąc w domu/ y ná każdy mieyscu káżdemu z Braći chlebá/ nie kurcząc bogátemu y vbogiemu ręki/ ludzkość y vkładność wrodzoną/ powolność ku wszystkim ochotnie mu te ręce roście rząc kazáłá.

Potulny pod hámulcem Cney Rawiczanki Niedźwiedź iuż iey w tych wynieśionych w niebo ręku náśláduie. Powiádaią o Niedźwiedźiu/ że z poránku obraca śię ná wschod słońcá/ y te łápy/ ktorych miásto ręku záżywa/ złożywszy/ coś sobie szepce/ witáiąc nie iáko Orientem solem ná wschodźie słońca. O iákoś często ten Kośćioł Cudotworney Mátki Boskiey ná wschod słońcá. w Jaśnie Wielm. Senatorze Cna Rawiczanko náwiedzáła/ pozdrawiáiąc. Amictam sole w słońce przyodźiáną Pannę Przenaświętszą! Nic to było Senatorowi przyszedszy do tey Zakrystyi/ Kapłaná do Mszy

ś. vbráć

ś. vbráć/Mßał wźiawßy Mßa mu ználeść/ wyprowádźić do ołtarzá przed OBRAZ Cudowny, służyć do Mßy ś. w Kośćiele przy słucháńiu Mßy ś. ták śię rządźił/ iáko niegdy Philippus Wtory Krol będąc sam nabożny vważał nabożeństwo czeládki swoiey/ kiedy ktorych rozmawiáiących w Kośćiele widźiał/ nápominał/ álbo cále od Dworu swoiego abdánkował/ to mu powiedźiawßy: Nullos se in aula permissurum, qui DEUM offenderent, dum ipse eum devotissimè adoraret; ia przy dworze tákiego ćierpieć nie mogę/ ktory w ten czas Bogá gniewa/ kiedy mu ia część powinną oddáię. Tu w tym Kośćiele przed Cudownym Obrazem brał záwße omina, wrożkę powrotu ßczęśliwego z káżdego Obozu y pospolitego rußenia/ śiebie y Dwor swoy ná wyiezdnym oddawßy pod protekcyą PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY. Powracáiąc/ nie wprzod do Pokoiow/ do Gabinetow/ poki PANNIE PRZENAŚWIĘTSZEY zá ßczęśliwe progressy nie podźiękował. Petrus & Andreas erant ambo piscatores.

Math. 4. Dway Rodzeni/ Jáśnie Wielm. Kásztelan *Piotr*, Wiel. J. M. P. Chorąży Káliski *Andrzei* tu do tego Kośćiołá Zdźießewskiego łowili ludźi/ kiedy Wielm. *Andrzei Przyiemski* w kilku tyśięcy Kompanią przed rokiem wyprowádźiwßy do tego Cudownego OBRAZU, Piotr Rodzony zaßedßy mu drogę z Duchowieństwem witał Andrzeiá przez ostatek drogi odprawuiącego/ ogniá z ártilerii woienney ná tryumf Pánnie Przenaświętszey bogáto dáiąc. Pominę Confraternia iego/ Anny S. Rożáńca S., S. Fráńćiszká, Antoniego S. ták że śię konserwatorem Klasztoru Koźmińskiego obrał; osobliwie Pátronki konáiących Bárbáry S. o ktore vsilnie iednego Kápłáná Societ. IESU prosił/ y otrzymał z Krákowá. Z tego nábożeństwa to pochodźiło/ że záwße Kápłáná y w domu/ y w drodze/ y w obozách miewał/ áby Mßey S. káżdodźiennie słucháć. Ex recognitione supremi Dominij vitæ

&necis,

& necis, z przyznawánia Bogu/ że w ręku iego życie y śmierć naszá / pochodźiłá y owá vwágá nikczemnośći swoiey/ kiedy Senator w dom nie tylko do Kápłáná/ ále y do Mieszczánká/ do poddánego przyszedł. Wodz ludu Boskiego Moyżesz nábywszy rogow y świetnych titułow przy owey rozmowie z Bogiem/ Synowie Izráelscy blask czuiąc/nie mieli do Wodzá przystępu. Coż czyni Regimentárz? mowią stárzy Rábbinowie / że velum mortuale záslonę śmiertelną zdiawszy z már/ zárzućił ná owe rogi/ y tituły Jáśnie oświecone/ ták dopiero zá onym velum náymnieyszy z Izráelitow miał audiencią v Regimentárzá. Pokrywałeś y Ty Jáśnie Wielm. Senátorze tym velum Senátorskie tytuły/ pámiętáiąc żeś tą iedną z włośći twoich porcią śmiertelnego Velum zárownie z náyuboższym miał się w grobie popisowáć/ y tákeś się z naymnieyszym łágodnie obszedł y rozmowił.

Głowá iuż iákoś temu Niedźwiedźiowi pod Twoim Regimentem Miłośćiwa *Ráwiczánko* nie służy; Etsi reliquo corpore satis robustus, caput admodum infirmum habet. Przydźie podobno przeieść się z tego Niedźwiedźiá. Kiedy ćięszko Niedźwiedź ná łeb swoi boleie/pnie się ná skáłę wysoką / y głowę sobie obiemá łapámi śćisnąwszy / rzući się z owey opoki ná doł / y ták w źiemię łbem vtknąwszy / vmierá choć ná miękkim piásku. Coże choremu iest krzyżem/ by też z miękkich roż vsłáne było. Ná tym łożu y sám Zbáwićiel przyleżeć muśiał. Invenimus virtutem IESUM, invenimus infirmum; IESUM fortem & infirmum. Augustin ś. Widźieliśmy IEZUSA Bogá śilnego / widźieliśmy y chorego. Po wieczerzy był nieiáko chorym Zbáwićiel / opátrzył się w Wiatyk ná wieczność/ przyiął od Mágdaleny iákoby extremam drogich oleikow Vnctionem, dokonczeł żyćiá cum clamore valido & lachrimis; potężnego dobywszy głosu / y łzámi się hoynie obláwszy. Jużeś chwalebnie Cná *Ráwiczánko*

Plinius. ad Hebr. 5.

 czánko

czánko w Osobie Jáśnie Wielmożn: Senatorá biegu swoiego dokonczenia. Niedźwiedźiowi wytchnąć przyidźie boleiącemu/ á Tobie Senatorze o łoże śmiertelne. Byłoć to łoże krzyżem / kiedyś przez Niedźiel kilkanaśćie z niego nie wstawał. Niedźwiedź szuka remedium álbo lekárstwá ná bol głowy miodu wprawdźie / nie

Plinius. żeby go pozrzeć/ ále vt compunctus aculeis apum liberetur á gravedine capitis, vmyślnie irrituie pszczołki / áby mu trąby żądłami śiekąc krwi vpuśćiły / zá ktorym krwi pusczeniem/ bolu mu záraz vlży. Szukałeś y Ty Jáśnie Wielmożny Senatorze w chorobie twoiey dosyć długiey remedium, záciągano Medykow rożnych / ktorzyć żyćia doczesnego nieco przewlekli / ábyś tym lepiey duszę Twoię ná wiecznosć przygotował. A wież zá coć to Wielki Senatorze BOG Medykow sprowadzał ná przedłużenie żyćia Twoiego? Dowiedźiał się Sw. Pám. zmárły o chorym iákim w Miasteczku/ álbo ná wśi/ iezeli Cyrulika nie posłał / poszedł sam do niego/ pytał co go boli? miey tylko w Pánu BOG v ufnosć/ przyślę ia tu tobie z ápoteki moiey lekárstwo álbo plástr/ ktorego zażyiesz; y ták własna ręka swoia vbogim gotuiąc lekárstwo/ wielu vzdrawiał. Szukał remedium w chorobie swoiey Compunctionem, skruchy y żalu zá grzechy / kilka rázy spowiedź S. vczyniwszy w tey chorobie/ osobliwie w dźień Præsentationis álbo Ofiárowánia Pánny Przenáświętszey, kedyzmy mu Kápłáni ostátni ná wiecznosć Wiatyk z wielkiw żálem y skrucha przyimuiącemu służyli / duszę swoię Pánnie Przenáświętszey prezentuiąc. Przy wielkim baczeniu kilka dni przed śmierćią wźiął Extremam vnctionem, Olei S. po ktorego wźięciu rzekł te słowá: O piękneż to záprawdę Ceremoniie tego SAKRAMENTU! Szukał remedium w ręku vbogich; kiedy / cokolwiek vbostwa w szpitálu/ wszystkim do Pokoiu przyść kazał / y sam z ręki swoiey ká-

żdemu

żdemu z osobną bogato dał iałmużnę; oprocz tego dwanaście płaszczow na ich pokrycie náznáczył; y ośm Wołow temuż vbogiemu szpitalowi applikował; pámiętáiąc ná złota złotego Káznodźieii sentencią. In cælo præ reliquis prima esurientis annona, prima stipendia tractantur, erogatio pauperi prima divinis scribitur in diurnis; w Niebie/ iáłmużná/ dobrze-czynienia vbogim przodkuie przed innemi pobożnemi vczynkámi. Nie mogł się nápátrzyć Orientem solem, Panny Przenáświętszey ktorey Obraz w oczách sobie stawiać kazał / y w koło niego lámpy palić po cáłey nocy. Dwá dni przed śmiercią prosił Przewielebnego Pásterzá swoiego/ ktory mu do ostátniego zgonu życia służył/ áby imieniem iego wszytkich domowych / czeládkę przeprośić / y cáłe pospolstwo z Ambony/ co się y stało.

A do dołu Niedźwiedźiu! nie czás to! Sessorká dopędźiwszy kresu chwalebnie / rwie się gwałtem (znáć to po ręku) do tey nowo wymurowáney fossy przy Scabellu Cudotworney Panny Przenaświęt: á Niedźwiedźiowi do niey nie sporo. Vpamiętasz się y ty bestio. Cæsarius lib. 7. c. 46. pisze. Dano znáć Mátce iedney / że iey drápieżna bestyá wilk iedyną coreczkę porwał/ płácze Mátká / rwie się zá włosy; wspomniáwszy sobie ná Obráz Cudowny Pánny Przenaświętszey, poszłá do Kośćiołá przed ow Obráz / ktory był rzezány/ y przystąpiwszy weźmie Dilektá z ręku *Pánnie Przenáświętszey*. O misericordiæ Mater! tunc restituam vestrum infantem, dum meam mihi filiam reddetis; áresztuię Pánno Przenaśwt: tego Synáczká ták długo/ poki mi Coreczká przywrocona nie będźie. Jeszcze ze drzwi Kośćielnych Mátká owa strápioná nie wynidźie/ áż bestyá niesie názád Pánienkę / y położy przed Mátką zdrowiusienką. Dopiero z rádośćią do Kośćiołá quia restituisti mihi filiam meam, en tibi restituo Filium tuum: Przebacz mi Mátko miłośierdźia/ żem się tyle wáże-

C 2 iáł

ła / bo mi żal kázał / przepraszam ćię / y dźiękuię zá przywrocona Coreczkę / á twoiegoć oddáię Dilektá. Nie ważem ći śię Cudotworna w tym OBRAŻIE Náyświętsza MATKO BOSKA brać z ręki tego Twego Dilektá / o toć tylko Jáśnie Wielm: Infułat z swoim młodo-płynnym *Bernardem* przy nim *Przewielebne Práłactwo, Wielebni Kápłani*, to zgromadzone Duchowieństwo supplikuią / Tantum modò velis ô Domina salutem nostram, & nequaquam salui esse non poterimus; roskaż tey bestyi aby śię wolno było prześieść Jáśnie Wielm: Senatorowi. Twoi ći to Kongregátystá! Twoi ći to przy tym mieyscu Dźiedźic! Honoru Twoieg Promotor! ktoryć oto grunt albo staw ná rozprzestrzenienie czásu sweg Káplice dárował; Twoi ći to Senator! Nie miałáś PANNO NAŚWIĘTSZA Scabellum; Luna sub pedibus, wszák śię przedtym Senatorowie Kśiężycámi od innych Stanow rożnili / Senator z dźiatkámi swoiemi będźieć podnożkiem. Krnabność tey bestyi tańsza záraz na rozkázanie Panny Przenáświętszey. Stoy Niedźwiedźiu! służ ieszcze Ursinom Fámilii Twoiey! á ty śię Senatorze prześiadź. A w coż? Prawiłá stárożytność / że dusze ludzkie ná wozkách iakichś śię / albo w łodźiách mieśięcznych z źiemie śię ná wieczność przewoziły. Ktoráż Plánetom Niebieskim podobnieysza Náwá / ieżeli nie Twoiá Jáśnie Wielm: *Infułácie Mści* Kśiężę *Opácie Bledżowski*, Kośćiołá Chrystusowego / tudźiesz Cistercium Sármáckiego ozdobo. W tęż śię łodź prześiadź. Popłyniesz w tey Nawie z źiemi do Kryształowego portu. O prowiánt ći nie trudno w tey Náwie: bo to Navis de longe portans panem, ták wiele iáłmużn / ták wiele stráśnych Ofiar / ták wiele chleba y pieniędzy wysypałáć y do tych czás sypie ná prowiant w tę Nawę Jáśnie Wielm: *Kásztelanowa Srzemska*, nieodmienny w áffekćie iuż po śmierći twoi przyiaćiel; winszuię sobie tey Náwy. Vmierał Vrsinus Biskup Nursenski; pokázał mu śię przy śmierći Piotr

ś. ktoo

ś. ktorego obaczywszy / pospieszaiąc za nim wołał; Venio, Venio, idę idę za tobą. Venio, venio, płynę / płynę w tey łodźi do portu szczęśliwey wiecznośći. Wesołe sobie Celeusma gotuie Jáśnie Wielm. *Senator*; Piotr ś. Pátron moi / do ktoregom miał osobliwe nabożeństwo / oto mię ná porćie wygląda. Jáśnie Wielm: *Kásztelanie Srzemski*, oto ćię iesczcze w tey Náwie trzymáią / Jáśnie Wielm: Jnfułat / przy nim Przewielebne Prałáctwo Prześwietney Kápituły Poznáńskiey / Wielebni Kápłáni / Duchowieństwo cáłe; miłe im z Tobą pożyćie / miła konwersácyá / miłá dobroczynność! Venio, venio, iużem w drodze / płynę do portu; á Tobie Jáśnie Wielmożny Mśći Kśięże Opáćie Bledżowski za wszystkie záznáne życzliwośći / zá tę wczoráysza y dźiśieysza Prałácka vczynność / do ktorey prezencya y praca twoia miłośćiwie konkurruiesz; toż y innemu Przewielebnemu Prałáctwu / cáłemu Duchowienstwu / dźiękuię / dźiękuię. *Náiáśnieyszy Elekt* y cáły Senát życzą ćię sobie ieszcze Senátorze do wierney rády / Oyczyzná w ćięszkich pároksyzmách męstwa Twoiego y odwagi potrzebuie! Venio, venio, płynę ná wieczność; á to votum moie *Náiáśnieszy Elekćie*, ążebyś w Porćie Ottomáńskiey gránice Krolestwa Twoiego záłożył. Náwo! oto ćię reiteruie Jáśnie Wielm: *Kasztelanowá Srzemská*, nie bierz mi / Náwo dożywotniego Przyiáćielá! Venio, venio, śpieszę do portu; á Tobie dźiękuię zá wszytkie szczerośći / życzliwośći / vsługi / osobliwie w chorobie moiey / kędyć zrzenicá oká służąc mi nigdy nie oschłá; dźiękuięc zá te Nąsze Przenáświętsze / tysiącámi ofiárowanych Suffragia, dźiękuię zá te Páńskie przy depozyćie ćiáłá moiego expensy. Wielm. J. M. P. *Chorąży Káliski* Rodzony Twoy / Jáśnie Wielmożny Jego Mść Pan *Woiewoda Káliski*, Wielmożny Jego Mość P. *Staroſtá Odálánowski*. Náwo, nie

nie vwoź nam Brátá! Venio, venio, w drodzem / á Tobie Miłościwe Páństwo dźiękuię zá áffekt Bráterski / dźiękuię zá te dokłádániá śie do ostátniey vsługi moiey. Jáśnie Wielm. J. M. P. *Woiewodźiná Káliska.* Nawo, moi ći to Stryieczny! Wielm. J. M. P. *Stárośćiná Bolemowska*; Moi ći to Rodzony! Trzy Rodzone / Wielm. J. M. P. *Stárośćiná Miedźerzecká*, J. M. P. *Konarzewská* J. M. P. *Sienućiná.* Brat ći to nasz Nawo! Venio, venio, iuż do portu pędzę / dźiękuię / dźiękuię zá miłość Siostrzeńską. Wielm. J. M. P. *Chorążyná Káliská*, ktoraś życzliwie w chorobie służyłá. poczekay Nawo! Venio, venio, dźiękuięć zá życzliwe vsługi. Wielm. J. M. P. *Stárostá Ośiecki*; Wielm. J. M. P. *Stárostá Miedźerzecki*; Wielm. J. M. P. *Starosta Bolemowski*, cofáią ćię Nawo! Venio, venio, dźiękuię zá Bráterskie chęći. Wielm. J. M. P. *Chorążyc Káliski*; Stryi to moi Nawo! y przy nim Wielm. *Kásztelanicowie Chełminscy.* Venio, venio, á Tobie Synowcze det Deus de Benedictionibus cæli desuper, niech BOG pobłogosławi błogosławieństwy Oycow Twoich. Sąd Wschowski Kapturowy. Nawo! Marszałek ći to nasz! Venio, venio, ia iuż ná Sąd Boski idę / á Wy społ-Sędźiowie moi mieyćie záwsze tego przed oczemá / ktory cum acceperit tempus justitias judicabit, Wásze Dekretá będźie roztrząsał. Jch Mść Wszyscy gornych Woiewodztw. Nawo! Nász-ći to Senator Szláchecki! dla owey popularitatem tákeśćie go intitułowáli. Venio, venio, á wszystkim dźiękuię zá Bráterską konfidencyą. Czeládká. Pan ći to nasz! Venio, venio, dźiękuięć zá wierne vsługi. Poddáństwo. Nawo! Opiekun ći to nasz y Dobrodźiey kiedy nas oto przed Chorągwiámi przechodzącemi vmiał ochronić. Venio, venio; zá tę życzliwość błágáyćie zá mną Máiestat Boski. vpátruyże

truyże w tey Nawie Jáśnie Wielm. *Senatorze* Ursam Minorem, Zeglárskiey gwiázdy/ ábyś do portu vmysłonego nie zmylił. Pokázuiec ią S. Bonáwenturá. Officium est Stellæ nostræ MARIÆ, quæ Nauigantes per mare mundi, in Navi pænitentiæ dirigit ad littus Patriæ cælestis. Powinność PANNY PRZENAŚWIĘTSZEY áby iáko Zeglárska gwiazda płynacym w łodźi łez pokutnych do portu wieczności przyświecáłá. A ty ná ręku PANNY NAYŚWIĘTSZEY dobrotliwy JEZU/ mitis atque festivus aspectus tuus ei appareat, ták wdźięcznym/ ták *przyiemnym*, iákoś ná tey ręce/ stáw śię *PIOTROWI PRZYIEMSKIEMV.* In Speculo Virg. In Commend. animæ.

Amen.

